

Ukazujemy się
w sieci gazet
bezpłatnych
EXTRA

W NUMERZE

Pierwsze kroki
w Holandii



Strona 2

Wsiąść do pociągu
... bez biletu



Strona 6

Miejsca na bezpłat-
nych studiach



Strona 8



tablica.nl

Bezpłatny serwis ogłoszeń
dla Polaków w Holandii

Urząd SVB (znów) zaostrza przepisy

Jak już wielokrotnie Państwa informowaliśmy na łamach naszych poprzednich numerów, holenderski Urząd Socjalny (Sociale Verkerings Bank) w coraz większym stopniu przypatruje się sytuacji dzieci osób pracujących w Holandii, na które to dzieci jest pobierany zasiłek rodzinny oraz wszelakie do niego dodatki, takie jak kindgebonden budget i tym podobne.

Od nowego roku SVB zwiększył wymiar kar pieniężnych do nawet 200 procent zasiłku za bezprawne pobieranie tegoż świadczenia. Coraz więcej słychać także o kontrolach urzędniczych w polskich domach, w trakcie których to SVB sprawdza sytuację rodzinną oraz mieszkaniową osób pobierających zasiłek rodzinny oraz sytuację życia dzieci.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



FOT. RGBSTOCK.COM / SANJA GJENERO

Reklama



mgr Anna Kłosowska

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR
W DEN HAAG, TILBURGU I ARNHEM

WIĘCEJ NA OSTATNIEJ STRONIE

*Zamieść swoje ogłoszenie
bezpłatnie na naszej stronie*

*lub wyślij sms z treścią ogłoszenia na numer
0031 (0) 686 127 604, a my zrobimy to za Ciebie*

www.GoniecPolski.nl

Urząd SVB (znów) zaostrza przepisy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

A żeby tego było mało, Urząd Socjalny o wiele częściej wymaga coraz większej liczby potwierdzeń od osób będących jego beneficjentami. Wysyła między innymi druk do wypełnienia w postaci różnorodnych ankiet, formularzy, osławione już, tak zwane, pozostawania przy życiu, ankiety szkolne i wiele, wiele innych. Druki te trzeba odpowiednio wypełniać i odsyłać do Urzędu So-

cialnego w odpowiednim czasie pod rygorem nieotrzymania zasiłku.

Od tego kwartału natomiast dodatkowo Urząd SVB zaczął wymagać od wielu osób pracujących w Holandii i mających faktycznie miejsce zamieszkania w Polsce tak zwanych dowodów łożenia. Są to potwierdzenia w formie zarówno realizacji bankowych transakcji jak i paragony, które niejako mają udowodnić, że osoba pracująca łoży pienią-

dze na utrzymanie dzieci. Pieniądze będące przedmiotem dowodów łożenia muszą być przeznaczone na dzieci i ich potrzeby.

Przypomnijmy, iż każda osoba, która pobiera kinderbijslag jest zobowiązana do przedstawienia udokumentowanych transakcji lub rachunków na kwotę minimalnie 416 euro na kwartał na każde dziecko. Jest to kluczowy warunek do otrzymywania zasiłku rodzinnego z Holandii i do tej pory był zazwyczaj egzekwowany tylko w sytuacjach, gdy oboje z rodziców mieli oddzielne meldunki. Od tego kwartału wzrasta ilość wezwań do przedstawienia dowodów łożenia także dla osób prowadzących wspólne gospodarstwo domowe, czyli mających jedno miejsce zamieszkania.

Wiele osób jest niezmiernie zdziwionych tym faktem, ponieważ do tej pory nie musiało co kwartał przedkładać do SVB rachunków i paragonów, niemniej jednak stało się to teraz faktem i wszystko wskazuje na to, iż z każdym kolejnym kwartałem będą one konieczne.

Informujemy zatem, że musicie w najbliższym czasie zrobić wszystko, by w razie potrzeby



FOT. RGBSTOCK.COM / JAY SIMMONS

móc udowodnić, że faktycznie wydajecie na utrzymanie dziecka minimum 416 euro kwartalnie.

Jeśli się do tego nie dostosujecie, możecie stracić prawo do zasiłku oraz dodatku do zasiłku rodzinnego.

(RED.)

ARTYKUŁ POWSTAŁ
PRZY WSPÓŁPRACY

Z KANCELARIĄ PODATKOWĄ MGR
ANNA KŁOSOWSKA
WWW.ROZLICZSIE.PL

Jak udowodnić, że utrzymuję dziecko?

1. Wnioskodawca zasiłku rodzinnego musi mieć dowód na to, że przesyła pieniądze na konto opiekuna dziecka lub samego dziecka.

2. Kwota nie może być niższa niż 416 euro kwartalnie.

3. Opiekun dziecka zbiera paragony/ faktury za:

- ubrania,
- dojazdy do szkoły,
- dodatkowe zajęcia poza szkołą,
- czesne,
- wyżywienie.

4. Gdy SVB poprosi o dowody łożenia, wszystko będzie przygotowane.

Jeśli masz **jakieś pytania** lub **potrzebujesz pomocy** w tym zakresie prosimy o wysyłanie e-maili na adres redakcja@goniecpolski.pl



FOT. RGBSTOCK.COM / GABRIELLA FABBRI

Pierwsze kroki w Holandii – ubezpieczenie zdrowotne

Jeśli mieszkają i pracują Państwo w Holandii, to z litery prawa są Państwo zobowiązani samodzielnie zadbać o holenderskie ubezpieczenie zdrowotne.

Koszty opieki lekarza pierwszego kontaktu, lekarstw czy opieki szpitalnej pokrywane są częściowo z polisy ubezpieczeniowej. Jeśli są Państwo ubezpieczeni w Polsce, również wówczas muszą Państwo posiadać holenderskie ubezpieczenie zdrowotne.

Polisę ubezpieczeniową wykupuje się w towarzystwie ubezpieczeniowym. Jakkolwiek pakiet podstawowego ubezpieczenia jest jednakowy we wszystkich towarzystwach, istnieją pomiędzy nimi różnice dotyczące wysokości składek.

Istnieje również możliwość wykupienia ubezpieczenia uzupełniającego. Opłata składek ubezpieczeniowych leży w Państwa gestii. Dzieci do 18 roku ży-



FOT. RGBSTOCK.COM / SANJA GJENERO

cia ubezpieczone są bezpłatnie w ramach ubezpieczenia swoich rodziców.

Można również zapytać swojego pracodawcę, czy podpisał umowę dotyczącą ubezpieczenia grupowego, a jeśli tak, to czy istnieje szansa skorzystania z tego rozwiązania.

Polecamy strony internetowe www.kiesbeter.nl lub <http://english.minvws.nl/en/folders/z/2008/compulsory-healthinsurance-if-you-work-in-the-netherlands.asp>.

Jeżeli Państwa wspólny (z partnerką lub partnerem) dochód nie jest zbyt wysoki, być może przysługiwać będzie Państwu częściowa refundacja kosztów ubezpieczenia zdrowotnego (zorgtoeslag). Wysokość zwrotu poniesionych kosztów zależy od wysokości dochodu. Szczegółowe informacje uzyskają Państwo na stronie internetowej www.toeslagen.nl.

ŹRÓDŁO: MINISTERSTWO SPRAW SOCJALNYCH I ZATRUDNIENIA

Reklama

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ

CENNIK REKLAM DOSTĘPNY NA STRONIE

www.GoniecPolski.nl

reklama@goniecpolski.nl

Lycamobile

Call the world for less

TANIE POŁĄCZENIA POMIĘDZY POLSKĄ I HOLANDIĄ



Aby dodać Twój polski nr do holenderskiej
Lycamobile SIM wystarczy:

- wysłać sms o treści: pol 48 pod nr: 1200
- lub zadzwonić pod nr: 020 754 3030
*Mówimy po polsku

Bez kosztów roamingu!

- Za połączenia z Holandii do Polski płacisz tak jakbyś dzwonił w Polsce
- Za połączenia z Polski do Holandii, Twoi bliscy płacą również tak jakby dzwoniли do Ciebie w Polsce

I  Poland

Po darmową Lycamobile SIM odwiedź www.lycamobile.nl
lub zadzwoń 020 754 3030 (mówimy po polsku)



Derek Fish: w afrykańskim buszu może dorastać druga Skłodowska

Wśród dzieci z afrykańskiego buszu może dorastać druga Maria Skłodowska-Curie czy Albert Einstein. Dlatego tym dzieciom trzeba pokazać naukę i je zainspirować. Inaczej ich talenty pozostaną nieodkryte – powiedział PAP popularyzator nauki z RPA, Derek Fish.

Derek Fish od 25 lat jest dyrektorem Unizul Science Centre położonego w południowoafrykańskim mieście Richards Bay. Jest też znanym popularyzatorem nauki, który swoje pokazy demonstruje w afrykańskim buszu, krajach europejskich czy Chinach. Polskę odwiedził na zaproszenie organizatorów 17. Pikniku Naukowego – Polskiego Radia i Centrum Nauki Kopernik.

PAP: Czy Unizul Science Centre różni się czymś od znanych na zachodzie centów nauki?

DEREK FISH: Przede wszystkim nie jesteśmy otwarci dla szerokiej publiczności, gościmy tylko grupy szkolne. Nie mieliśmy zbyt wielu pieniędzy na jego wyposażenie, dlatego 80 proc. naszych eksponatów otrzymaliśmy z Wielkiej Brytanii, Belgii czy Austrii. Resztę zbudowaliśmy własnymi rękami.

PAP: Kim są więc goście Centrum? Z jakich szkół pochodzą?

D. F.: Odwiedzają nas trzy bardzo zróżnicowane grupy dzieci. Pierwsza to te żyjące w dużych miastach. Druga grupa to dzieci z biednych przedmieść.



FOT. RGBSTOCK.COM / ZSOLT ZATROK

Trzecią grupę stanowią dzieci wiejskie, mieszkające w buszu. Ich szkoły przeważnie nie mają elektryczności, wody, ani toalet. Ich nauczyciele często są niewykwalifikowani, bo tych dobrych bardzo trudno jest przekonać, by zamieszkali w takim miejscu.

W przypadku dzieci wiejskich dużą barierą jest też język. W RPA posługujemy się przede wszystkim językiem angielskim, ale większość wiejskich dzieci mówi w języku Zulusów. To tworzy wiele problemów, bo nie ma w nim określeń technicznych czy chemicznych.

PAP: Czy wizyta w centrum nauki i pokazy naukowe mogą zainspirować dzieci na tyle, by pomóc im wydostać się z ich trudnej życiowej sytuacji?

D. F.: Oczywiście. Wiele osób, które spotkałem w Centrum gdy

były dziećmi, teraz przychodzi do mnie i mówi: jestem doktorem, inżynierem, nauczycielem. U nas wyrwanie się z biedoty jest możliwe tylko dzięki znalezieniu pracy w mieście. A tę znajdują tylko osoby znające matematykę i mające wiedzę. Dzieciom, które do nas przychodzą musimy powiedzieć, że ich przyszłością jest nauka. Ona naprawdę może zmienić ich życie.

To, co robimy, to jednak tylko kropla w oceanie potrzeb. W Centrum gościmy 30 tys. dzieci rocznie, a na naszym terytorium żyje około 3 mln. dzieci. Boję się o te, których nigdy u nas nie zobaczymy. Myślę, że wśród tych wiejskich dzieci ukryta jest jakaś Maria Skłodowska-Curie, jakiś Albert Einstein, ale jeśli nie dostaną szansy, to ich talenty pozostaną nieodkryte. Ja chcę pokazać im prawdziwą naukę i zainspirować je.

PAP: Właśnie dlatego opowiada im pan o Marii Skłodowskiej-Curie? Czy ona może być inspiracją dla afrykańskich dzieci?

D. F.: Ja sam nie jestem dla nich zbyt dobrym przykładem. Jestem biały, chodziłem do prestiżowej szkoły z 13 boiskami do piłki nożnej! Studiowałem na Uniwersytecie w Capetown, jednym z najlepszych w Afryce. Dlatego pokazuję im historię kogoś, kto miał przed sobą tyle samo przeszkód, co one. Mówię im: opowiem wam teraz o najwybitniejszym naukowcu w historii, bo przecież nikt dotąd nie zdobył dwóch Nagród Nobla w chemii i fizyce.

Warszawa, w której urodziła się Maria Skłodowska, była



FOT. RGBSTOCK.COM / BARUN PATRO

pod zaborem rosyjskim. Uczniowie nie mogli mówić w języku polskim, musieli uczyć się po rosyjsku, nie mogli poznawać polskiej historii i kultury. Dokładnie to samo działo się w RPA w czasach apartheidu. Czarnoskóre dzieci nie mogły mówić w swoich afrykańskich językach. Większość afrykańskich szkół nie uczyła matematyki i przedmiotów ścisłych. Mówiono: „Po co czarnoskórom nauka? Przecież i tak będą pracownikami fizycznymi”.

Maria Skłodowska-Curie zaczęła z tego samego miejsca. Miła wszystko przeciwko sobie, a mimo tego została wielkim naukowcem. Dla mnie to piękny i inspirujący przykład kogoś, kto pokonał tak wiele przeszkód. To jest mój przekaz dla dzieci.

To szczególnie ważne zwłaszcza dla dziewczynek, bo na terenach wiejskich jedynym ich zadaniem jest dorosnąć, przynosić wodę, urodzić dzieci. To jest wszystko, czego mogą oczeki-

wać od życia. Kobiety mają bardzo niski status społeczny. Rodzice często zniechęcają je do nauki. Często mówi się, że nauka jest dla chłopców. Przez to wszystko dziewczynki w szkołach czują się bardzo niepewnie.

PAP: Dzieci inspiruje pan również przez poprzez swoje naukowe show. W jaki sposób tłumaczy im pan skomplikowane zagadnienia naukowe?

D. F.: Nasze dzieci nigdy nie widziały samolotu na niebie, więc nie możemy zacząć wyjaśniać, czym są samoloty. Dla nich nie ma to żadnego znaczenia i przede wszystkim nie będzie zrozumiałe. Dzieci są za to bardzo muzykalne, dlatego mamy np. pokaz poświęcony dźwiękom, harmonii, akustyce. Wykorzystujemy w nim te instrumenty muzyczne, które dobrze znają. Przygotowujemy też dużo pokazów o sporcie. Wprawdzie nie możemy zaprezentować niczego

o łyżwiarstwie figurowym, ale o piłce nożnej jak najbardziej.

Kiedy przyjeżdżamy do ich szkół zabieramy ze sobą około 30 prostych eksponatów z Unizul Science Centre. W tym czasie, który z nami spędzają chcemy zaszczerpić im ideę samodzielnego uczenia się. Mammy też bogaty program dla dzieci z ostatnich klas szkolnych. Przygotowujemy dla nich spotkania z doradcami zawodowymi, na których zbieramy tysiące uczniów.

PAP: Jak dzieci reagują na spektakularne pokazy naukowe?

D. F.: Są bardzo ciekawskie, ale nie zadają pytań. To wynika z kultury, w której żyją. Kiedyś spytałem jednego ucznia, czy podczas lekcji jego koledzy mogą zadawać pytania. Odpowiedział: możemy, ale jeśli nauczyciel nie zna na nie odpowiedzi, wtedy nas bije. To jest bardzo zniechęcające.

Dlatego właśnie centra nauki są tutaj tak istotne. Największa lekcja, jaką mogą z nich wynieść to taka, że można się uczyć samodzielnie. Mogą poeksperymentować na wystawie, zrobić własne obserwacje, zupełnie samodzielnie dojść do wniosków. Jeśli ktoś uczy się w dobrej szkole, a później na uniwersytecie, to nie ma z tym problemu. Jednak nasze dzieci nie mają takiej możliwości. Wiejskie dzieci mają bardzo mało pewności siebie, a bycie naukowcem wymaga takiej pewności.

PAP: Ze swoimi pokazami podróżuje pan po całym świecie. Czy są jakieś różnice w podejściu dzieci z różnych krajów do nauki?

D. F.: Szczerze mówiąc wolę przygotowywać naukowe pokazy dla dzieci z biedniejszych krajów. Ponieważ bardzo niewiele w swoim życiu widziały, można pokazać im działanie dwóch magnesów i będą zafascynowane. Jednocześnie trudno przygotować dla nich zrozumiały pokaz naukowy, bo zazwyczaj mają bardzo małą wiedzę.

Dzieci z krajów bogatych zadają dużo więcej pytań i są bardzo wymagające. Trudno je zainteresować, zadowolić. Trzeba wydać sporo pieniędzy na pokaz naukowy, zwłaszcza dla nastolatków.

ROZMAWIAŁA EWELINA KRAJCZYŃSKA
PAP – NAUKA W POLSCE
ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. RGBSTOCK.COM / JEAN SCHEIJEN

Reklama

Patron medialny:
GoniecPolski.nl



Miss Poland 2013 Benelux

Wybierz swoją kandydatkę na **Miss Internet** - zgłośuj do 9 września 2013 roku:

<http://www.misspoland.nl/index.php/candidates/miss-internet-2013>

Polskimarket.nl
Polski Sklep ONLINE w Holandii

3000 PRODUKTÓW / 150 KATEGORII
DOSTAWA NA TERENIE CAŁEJ HOLANDII

Sklep internetowy, który dostarcza zakupy do każdego domu w każdą niedzielę.

Nie masz polskiego sklepu w okolicy, lub nie masz czasu na zakupy? My Ci je dostarczymy w każdy zakątek Holandii.

4.99 € to cena za dostawę zakupów wprost do Twojego domu.

Tradycyjne wędliny, swojskie kielbasy, pasztety, sery – żółte, białe i topione, jogurty, surówki, prasa, książki... ponad 3 tysiące produktów.



27/09/2013
THE HAGUE

PAARD VAN TROJE (KON TROJAŃSKI)
PRINSEGRACHT 12
2512 GA THE HAGUE
WWW.PAARD.NL

KULT

DOORS OPEN: 18.00
CONCERT START: 19.00
TICKETS PRESALE: 26.50 € (INCL. BOOKING FEE)



OGŁOSZENIA DROBNE

● **Nauka:** ODKRYWAMY JEZYK POLSKI! LEKCJE JEZYKA POLSKIEGO DLA DZIECI W WIEKU OD 8 LAT W HORN. – Doświadczona polonistka, dyplom Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obecnie nauczycielka języka polskiego w The International School of Amsterdam. Małe grupy (max. 10 uczniów). Różnorodne i kreatywne techniki nauczania; środa, godz. 16.00 – 17.30; Wijkcentrum De Zaagland, adres: Sint Eloystraat 106, Horn. 10 lekcji w cenie 60 euro. Kontakt: marzena.chace@gmail.com 0616 145 965.

● **Imprezy/Wydarzenia:** New Mavis Bar. New Mavis BAR w Den Haag (LOOSDUINSEKADE 737) ZAPRASZA Wszystkich bardzo serdecznie na impreze w każdy piątek i sobotę, darmowe piwo na wejściu oraz WELCOME DRINK dla Wszystkich Pan. W każdą ostatnią sobotę miesiąca impreza do 5:00 rano... ZAPRASZAMY BARDZO SERDECZNIE:) imprezowy klimat zapewnią polski DJ

● **Sprzedam – różne:** BUTY ROBOCZE, lekkie, wygodne i przewiewne, zobacz więcej na www.bettershoes.nl. BUTY ROBOCZE www.bettershoes.nl SPRZEDAŻ (detaliczna i hurtowa) NA CAŁĄ HOLANDIĘ!!! Szeroki wybór modeli! Kliknij i zobacz na www.bettershoes.nl DO KAŻDEJ ZAKUPIONEJ PARY BUTÓW DOŁĄCZAMY BONUS! CO TYDZIEŃ RÓŻNE, ATRAKCYJNE PROMOCJE! Jeśli mieszkasz w ROTTERDAMIE, DEN HAAG i okolicach to nie musisz wychodzić z domu! Buty DOSTARCZYMY CI GRATIS!!! Możesz również odebrać osobiście w każdy dzień tygodnia. TO TAKIE SZYBKIE I PROSTE! Zamawiasz!? A w krótkim czasie otrzymujesz w każdym miejscu w Holandii swoje buty (6,75 euro koszt wysyłki – TNT POST). Telefon: +31 657 718 617; +31 626-543-265; e-mail: info@bettershoes.nl

il: info@bettershoes.nl. Strona internetowa: www.bettershoes.nl. Facebook: www.facebook.com/bettershoes.nl. Siedziba: Rotterdam, Bredenoord 87. Kvk numer: 57697434. WYSTAWIAMY FAKTURY HO-LENDERSKIE.

● **Sprzedam – różne:** CYFROWY POLSAT LUB NC+! TYLKO U NAS ZAMOWISZ ONLINE! DEKODERY I DOSTAWA GRATIS! WITAMY W POLSKA TV! U nas zamowisz telewizję Cyfrowego Polsatu lub NC+ bez wychodzenia z domu. Zamów i oczekuj na kuriera z twoją telewizją Jak zamówić? Po prostu wejdź na stronę www.polskatv.nl i zamów! Z pakietem przychodzi również instrukcja montażu, dzięki temu klient jest w stanie sam zamontować telewizję, bez potrzeby potrzeby ponoszenia dodatkowych kosztów. Jednocześnie jeśli klient chce możemy wysłać montera. Pozdrawiamy POLSKA TV. PRACUJEMY 7-DNI W TYGODNIU OD 8-22. Tel: +31626244625; www.polskatv.nl, E-mail: sklep@polskatv.nl; Skype: PolskaTv

● **Usługi – remonty:** PROFESJONALNE USŁUGI REMONTOWO- BUDOWLANE TANIO SOLIDNIE I PEWNIE SPRAWDŹ NAS SAM! WITAM WSZYSTKICH ODWIEDZAJĄCYCH NASZE OGŁOSZENIE JESTEŚMY POLSKĄ FIRMĄ BUDOWLANĄ ŚWIADCZĄCĄ WSZELKIE USŁUGI ZWIĄZANE Z REMONTAMI W HOLANDII! KONTAKT 0644 785 797 sprawdź nas sam!! TYNKI GIPSOWE, HYDRAULIKA, ELEKTRYKA, ROZBUDOWY JAK I PRZEBUDOWY, RENOWACJE DRZWI I OKIEN, WYMIANA DRZWI, OKIEN, PCV ALU, DREWNO, ROLETY WEWNĘTRZNE, ZEWNĘTRZNE I ANTYWŁAMANIOWE. JESTEŚMY SOLIDNĄ I SPRAWDZONĄ FIRMĄ Z DUŻYM DOŚWIADCZENIEM. LICZY SIĘ DLA NAS ZADOWOLENIE I USATYSFAKCJONOWANY KLIENT tel. 0644 785 797

LUXADA
Przewozy osobowe

Ambassade van de Republiek Polen te Den Haag

Deli
POLSKIE DELIKATESY & PRZEMYSŁOWE
POLSKIE DELIKATESY & PRZEMYSŁOWE

WIATRAK.NL

KARCZMA
SMAK PARADYŹ

MOJA HOLANDIA
PORTAL O HOLANDII
GoniecPolski.nl

harcphoto-design.com

100% BUCH & LOVE MUSIC

PRACA

● **PRACOWNIK PRODUKCJI w Venray.** Obowiązki: pakowanie kamer lub nawigacji, sprawdzanie jakości produktów, naklejanie stickerów. Wymagania: dyspozycyjność do pracy na min 6 miesięcy, dobra znajomość języka angielskiego, niemieckiego bądź holenderskiego. Zadzwoń: Tilburg 0031 886886350, Venray 0031 478529977, Den Haag 0031 703633927, Amstelveen 0031 204701513, cv: jobs@ottoworkforce.eu.

● **BLACHARZ SAMOCHODOWY,** cała Holandia. Obowiązki: likwidacja szkód powypadkowych, montaż i demontaż elektroniki i hydrauliki. Wymagania: dyspozycyjność do pracy na min 3,5 roku, praca samodzielna, referencje, dobra znajomość języka angielskiego, niemieckiego bądź holenderskiego. Zadzwoń: Tilburg 0031 886886350, Venray 0031 478529977, Den Haag 0031 703633927, Amstelveen 0031204701513, cv:jobs@ottoworkforce.eu.

● **Assistent beheerder van een grote woonlocatie (>150 personen) Noord Holland.** In deze functie zorg je er samen met de hoofdbeheerder voor dat het complex en omliggende terrein netjes is. De dagelijkse taken bestaan uit: Contact hebben met de bewoners. Schoonmaken publieke ruimtes. Onderhoud tuin. Wij vragen: Beheersing van Pools en Nederlands. Je wilt wonen op de te beheren locatie. Kan met mensen omgaan. Het enige technische kennis. Heb je interesse in deze vacature stuur dan je CV aan: jwm@nl-jobs.com

● **Praca – szukam:** Podejmę prace fizyczna w NL. Witam jak w temacie podejmę prace w nl w rolnictwie, załadunku lub sprzątanie obiektów

myjka ciśnieniowa. Mam 32 lata posiadam sofi. Podstawy niemieckiego. Nr kontaktowy +48880981801 Lukasz.

● **ORDER PICKER w chłodniach spożywczych.** Praca w magazynach spożywczych -chłodnia (temperatura minus 24 stopnie) przy zbieraniu zamówień (mrożonki). WYMAGANIA: doświadczenie w pracy przy zbieraniu zamówień (system voice speaking), dobra znajomość języka angielskiego, chęć do pracy w niskiej temperaturze, prawo jazdy kat. B, dyspozycyjność na dłuższy okres czasu, mile widziane osoby z doświadczeniem w pracy w chłodni. praca@sbaeuro.pl

● **SPAWACZE i pracownicy produkcyjni w metalu.** Praca dla spawacza MIG oraz dla pracowników produkcji w branży metalowej (montaż i przycinanie części balustrad i ogrodzeń, spawanie metodą MIG MAG gotowych elementów), praca dla spawacza aluminium metodą TIG (w różnych pozycjach)- spawanie ram do okien dachowych, aluminiowych elementów konstrukcji szklanych, stelaży systemów wentylacyjnych, żaluzji, włazów dachowych. Wymagania: doświadczenie w spawaniu TIG / MIG MAG według opisu, uprawnienia, referencje, umiejętność czytania rysunku technicznego, komunikatywna znajomość języka angielskiego lub niemieckiego, dyspozycyjność na dłużej. Prosimy o przesłanie CV wraz referencjami i skanami certyfikatów na praca@sbaeuro.pl z dopiskiem „SPAWACZ”.

● **Praca – szukam:** Malarz szuka pracy Den Haag. Witam szukam pracy od zaraz jako malarz. Posiadam duże doświadczenie Tel 0686434086.



Wsiąść do pociągu ... bez biletu

Choć sezon urlopowy w pełni, co wiąże się ze wzmożonym ruchem na dworcach, to holenderskie koleje NS kontynuują program likwidacji kas kolejowych.

Już teraz tylko w większych miastach można zakupić bilet w kasie obsługiwanej przez kasjera, ale wiąże się to z dodatkową opłatą 50 centów. Na wielu mniejszych stacjach bilety sprzedaje się przy kasie dworcowego Albert Heijna lub w dworcowej kantine. Wszędzieobecne są automaty do sprzedaży biletów czynne całą dobę – można kupować bilety bez dodatkowej opłaty, jednak nie wszystkie one obsługują karty płatnicze.

Docelowo NS chce zlikwidować na liniach krajowych bilety papierowe i już teraz preferuje dokonywanie opłaty za przejazd kartą OV Chip Kart. Karty OV pojawiły się dwa lata temu, początkowo w wybranych miastach i tylko dla komunikacji miejskiej. Ale teraz są już w powszechnym użyciu i mogą być nimi dokonywane opłaty za przejazdy tramwajami, autobusami i koleją.

Karty OV kupuje się w wyznaczonych punktach sprzedaży znajdujących się na dworcach lub zamawia na adres domowy przez internet. Są dwa typy kart.



Jedne na okaziciela, które trzeba doładowywać w specjalnych automatach znajdujących się w większych sklepach i centrach handlowych, a drugie imienne, których nie trzeba doładowywać, gdyż automatycznie pobierają określoną kwotę z konta bankowego właściciela, gdy saldo karty jest zbyt niskie.

Karta OV jest bardzo wygodna w użyciu, gdyż jest kartą zbliżeniową i nie trzeba jej wyjmować z portfela aby „skasować” opłatę za przejazd. Wystarczy zbliżyć portfel do kasownika znajdującego przy wejściu do tramwaju lub autobusu. Należy tylko pamiętać, aby tą czynność powtórzyć przy wysiadaniu, gdyż gdy się zapomni, to automatycznie zostanie pobrane 4 euro z salda karty.

Posługiwanie się kartą OV w czasie podróży koleją jest równie proste. Kasowniki są umiejscowione w przejściach podziemnych dworców i na peronach. Nie ma ich natomiast w pociągach. Dlatego trzeba pamiętać, aby kartę skasować przed podróżą. Również nie należy zapomnieć o skasowaniu na stacji końcowej, gdyż w przeciwnym przypadku automatycznie zostanie pobrane z konta 20 euro.

Podróż koleją po Holandii jest wygodniejsza niż jazda samochodem po zatłoczonych autostradach. Wagony są czyste i ciche. Pociągi, nawet te najwolniejsze, jeżdżą się z prędkością 140 km/godz. A dla amatorów dalekich i szybkich podróży polecam pociąg Thalys z Amsterdamu przez Hagę i Rotterdam do Paryża mknący z maksymalną prędkością 320 km/godz. Pociąg ten trasę z Amsterdamu do Paryża pokonuje w 3 godziny i 16 minut. Jednakże na tą podróż jest potrzebny tradycyjny, papierowy bilet.



Reklama

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ

CENNIK REKLAM
DOSTĘPNY NA STRONIE

www.GoniecPolski.nl

reklama@goniecpolski.nl

Bezpłatny serwis ogłoszeń dla Polaków w Holandii



tablica.nl

PRACA/ZATRUDNIĘ - PRACA/SZUKAM - TOWARZYSKIE
MIESZKANIE/POKÓJ/WYMAJME - MIESZKANIE/POKÓJ/SZUKAM
TRANSPORT/OFERUJĘ - TRANSPORT/SZUKAM
USŁUGI/REMONTY - USŁUGI/KOMPUTERY - USŁUGI/LAWETY
USŁUGI/ANTENY - USŁUGI/HYDRAULIK - USŁUGI/KOMPUTERY
USŁUGI/MECHANIK SAMOCHODOWY - USŁUGI/INNE
KUPIĘ/SPRZEDAM/MELE - KUPIĘ/SPRZEDAM/RÓŻNE
NAUKA - TŁUMACZE - PODATKI - PRAWNICY - ZDROWIE I URODA
GRATIS/ODDAM ZA DARMO - SKLEPY - LEKARZE - KOŚCIOŁY
ODZIEŻ/OBUWIE/DODATKI - NIANIE/AU-PAIRS
RESTAURACJE/BARY/KAWIARNIE

Wejdź, zarejestruj się i dodawaj **BEZPŁATNIE** swoje ogłoszenia

Sąd: uczelnie mogą przez 10 lat ścigać studentów zalegających z czesnym

Uczelnia ma dziesięć lat na dochodzenie od byłego studenta zapłaty czesnego – orzekł Sąd Okręgowy w Słupsku. Sąd uchylił wyrok I instancji, bo nie zgodził się z tym, że niezapłacone czesne przedawnia się już po dwóch latach.

Wyrok dotyczy byłej studentki stacjonarnych studiów magisterskich. Przed rozpoczęciem nauki studentka zawarła z prywatną uczelnią umowę, w której



FOT. RGBSTOCK. COM / JUSTYNA FURMANCZYK

zgodziła się płacić czesne w ratach. Gdy dziewczyna zalegała z czesnym, dziekan wydziału skreślił ją z listy studentów, a następnie uczelnia sprzedała swoją wierzytelność spółce zajmującej się odzyskiwaniem wierzytelności. Spółka pozwała była studentkę do sądu.

Początkowo Sąd Rejonowy w Słupsku oddalił powództwo, bo stwierdził, że minęły już dwa lata i roszczenie się przedawniło. Sąd uznał, że do umów o świadczenie usług edukacyjnych należy stosować przepisy kodeksu cywilnego o umowie zlecenia,

a dla takich umów termin przedawnienia wynosi dwa lata.

Wyrok ten uchylił Sąd Okręgowy w Słupsku. Orzekł, że czesne przedawni się dopiero po dziesięciu latach.

Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa zawierana z niepubliczną uczelnią jest nowym rodzajem umowy, uregulowanym w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym. Dlatego nie należy do niej stosować przepisów dotyczących umowy zlecenia, a w szczególności dwuletniego terminu przedawnienia.

Zdaniem sądu niezapłacone

czesne nie przedawnia się również po trzech latach – tak, jak wszystkie roszczenia o świadczenia okresowe oraz roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Sąd przypomniał, że prowadząc działalność dydaktyczną, naukową, badawczą, doświadczalną, artystyczną czy sportową uczelnia nie wykonuje działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

To oznacza – zdaniem słupeckiego sądu – że „roszczenie uczelni o świadczenia z tytułu umowy o warunkach odpłatności za studia przedawniają się z upływem dziesięcioletniego okresu przedawnienia” (sygn. IV Ca 328/13).

Wyrok jest nieprawomocny.

PAP – NAUKA W POLSCE

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL

Uczelnie mają jeszcze wolne miejsca na bezpłatnych studiach

Na wielu uczelniach publicznych są jeszcze wolne miejsca na bezpłatnych studiach stacjonarnych. Niektóre kierunki, mogą przyjąć nawet kilkudziesięciu chętnych. Rekrutację uzupełniającą część szkół wyższych rozpoczęła pod koniec lipca.

Na niektórych proponowanych przez uczelnie kierunkach pozostało po kilkadziesiąt wolnych miejsc. Na Politechnice Gdańskiej są jeszcze w sumie 184 wolne miejsca. Aż 55 studentów może jeszcze podjąć studia na kierunku oceanotechnika – specjalność zarządzanie i marketing w gospodarce morskiej; 25 miejsc zostało na tech-

nologiach ochrony środowiska; 46 miejsc na trzech specjalnościach kierunku fizyka techniczna. Najwięcej wolnych miejsc: 58 – pozostało na kierunku ochrona środowiska, prowadzonym w języku angielskim.

W Akademii Górniczo-Hutniczej im. im. Stanisława Staszica listy przyjętych na studia stacjonarne wypełniły się w 90 proc. Wolne miejsca pozostały na trzdziestu kierunkach. Maturzyści będą mogli dostać się m. in. na najpopularniejsze z nich: budownictwo, inżynierię biomedyczną czy geodezję i kartografię.

„W zdecydowanej większości liczba miejsc w dodatkowej rekrutacji waha się w granicach od kilku do kilkunastu w zależ-

ności od kierunku. W sumie kandydaci rywalizować będą o ponad 740 wolnych miejsc” – poinformował PAP rzecznik AGH Bartosz Dembiński.

Najwięcej miejsc, powyżej trzydziestu, pozostało na kierunkach: ochrona środowiska, metalurgia, inżynieria środowiska czy zarządzanie. Najmniej, bo poniżej dziesięciu na: zarządzaniu i inżynierii produkcji oraz na ceramice.

Uniwersytet Śląski rekrutację dodatkową na studiach stacjonarnych pierwszego stopnia prowadzi na 44 kierunkach. Wolnych pozostało ponad 1900 miejsc. Najwięcej, bo aż 200, czeka na pedagogię. „Kierunek ten cieszy się u nas zawsze dużą popularnością. Wolne miejsca pozostały jednak na kierunku prowadzonym przez Wydział Etologii i Nauk o Edukacji UŚ w Cieszynie, stąd tak duża ilość wciąż wolnych miejsc” – wyjaśnia rzecznik uczelni Jacek Szymik-Kozaczko. Prawie 140 indeksów czeka na kierunku politologia, 97 na filologii polskiej, a 84 na geografii.

Dodatkową, sierpniową rejestrację kandydatów na studia prowadzi także Uniwersytet Jagielloński. Maturzyści mogą ubiegać się o miejsca m. in. na 31 stacjonarnych i dziewięciu niestacjonarnych kierunkach studiów pierwszego stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich. Wśród dostępnych kierunków znajdują się kierunki ściśle jak: astronomia, biofizyka, infor-



FOT. RGBSTOCK. COM / SANJA GJENERO

matyka analityczna, matematyka, fizyka. Największy wybór mają jednak humaniści. Mogą starać się o miejsca m. in. na: filologii klasycznej, kulturoznawstwie, politologii, psychologii, filozofii.

Również na Uniwersytecie Warszawskim na studiach pierwszego stopnia w trybie stacjonarnym miejsca pozostały przede wszystkim na kierunkach humanistycznych: socjologii, stosunkach międzynarodowych prowadzonych w języku angielskim, nauczaniu języków obcych, filologii bałtyckiej i nowogreckiej.

Dokładna liczba dostępnych miejsc nie jest jeszcze znana. „Komisje rekrutacyjne jeszcze

pracują, codziennie przyjmowane są nowe dokumenty, a studentom, którzy dostali się na dane studia mają jeszcze czas na podjęcie ostatecznej decyzji. Te dane zmieniają się codziennie” – tłumaczy PAP Olga Basik z biura prasowego UW.

Na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu wciąż można starać się o przyjęcie na 43 kierunki studiów, a na 10 kierunkach nabór jest przedłużony. Wolne miejsca na jednolitych studiach magisterskich czekają na grafice; malarstwie; rzeźbie; teologii oraz teologii o specjalności kapłańskiej. Studia stacjonarne I stopnia można podjąć na kierunkach takich jak: archeologia, filozofia, fizy-

ka, geografia, historia, materiały współczesnych technologii, ochrona dóbr kultury, ochrona środowiska.

Na Uniwersytecie Wrocławskim liczba miejsc przekracza liczbę chętnych m. in. na fizyce, dziedzictwie kultury materialnej, astronomii, a także większości specjalności na kierunkach chemicznych i biologicznych. To m. in. na tych kierunkach trwa teraz rekrutacja dodatkowa.

Na niektórych uczelniach będzie jeszcze szansa na kolejny, dodatkowy etap rekrutacji we wrześniu.

PAP – NAUKA W POLSCE

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. RGBSTOCK. COM / A-K REHSE

Torpeda znów w Bałtyku



FOT. RGBSTOCK.COM / JOHN BYER

Młoda foka szara o imieniu Torpeda, po trzech miesiącach rehabilitacji w helskiej Stacji Morskiej, została wypuszczona do Bałtyku. Wyposażona w nadajnik satelitalny, będzie dostarczała danych o przebiegu trasy swej wędrówki i ulubionych siedliskach.

Torpeda przebywała na leczeniu i rekonwalescencji w Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego niemal trzy miesiące. Jej uratowanie i powrót do zdrowia to efekt starań weterynarzy i opiekunów.

Jak informuje Stacja Morska IOUG, fokę wpuszczono do wody na terenie Półwyspu Helskiego od strony otwartego morza,

między Helem a Juratą. „Sama akcja wypuszczania przebiegła bardzo sprawnie. Jako że foka ta była urodzona na wolności, od razu poczuła zew natury i po krótkiej chwili niepewności związanej z opuszczeniem swej skrzynki transportowej – energicznie ruszyła ku wodzie” – relacjonuje na stronie internetowej Stacji Morskiej IOUG Michał Bała.

„Na krawędzi plaży jeszcze na moment się zatrzymała i po raz ostatni spojrzała na swoich opiekunów. Następnie z impetem zagłębiła się w morską toń. Instynkt nakazywał jej jak najdalej oddalić się od ludzi na brzegu. Jeszcze przez kilka minut dało się zauważyć niewielką głowę młodej fokki, która była coraz dalej” – opisuje Bała.

Torpeda dołączyła w ten sposób do czterech innych fok: Łodzika, Łachy, Ławicy i Kołobrzeżka, które do wód Bałtyku wypuszczono pod koniec czerwca. Ten ostatni, podobnie jak Torpeda, ocalał życie dzięki interwencji „Błękitnego Patrolu”, czyli wspólnej inicjatywy Stacji Morskiej IOUG i organizacji WWF Polska. Obie instytucje współrealizują projekt pod nazwą „Ochrona siedlisk ssaków i ptaków morskich”.

W jego ramach od stycznia 2010 roku wolontariusze „Błękitnego Patrolu” mieszkający wzdłuż wybrzeża Bałtyku, prowadzą monitoring plaż, opiekują się fokami znalezionymi nad morzem, a jeśli zachodzi taka potrzeba, zawiadamiają pracowników Stacji.

Foka szara – obok pospolitej i obrączkowanej – jest jednym z trzech gatunków fok w Morzu Bałtyckim. Sto lat temu w Bałtyku żyło 100 tysięcy fok szarych. W latach 80. było to zaledwie 4,5 tysiąca. Wtedy fokki objęto ochroną prawną. W tej chwili ich populację szacuje się na 23 tysiące.

PAP – NAUKA W POLSCE
ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL

Autobusy miejskie w Lublinie będą częściowo zasilane energią słoneczną

Częściowe zasilanie miejskich autobusów w energię elektryczną pochodzącą z energii słonecznej – taki projekt zrealizuje Politechnika Lubelska i Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Lublinie. Pozwoli to na redukcję zużycia paliwa w autobusach i tym samym emisji spalin.

„System przetwarzania energii słonecznej na energię elektryczną zmniejszy obciążenie alternatorów autobusu prowadząc do zmniejszenia zużycia paliwa. Koszt systemu fotowoltaicznego ma szansę zwrócić się po dwóch latach, licząc tylko oszczędność paliwa. W następnych latach pojawiają się zyski ekonomiczne i ekologiczne” – powiedział w środę podczas prezentacji projektu szef katedry Termodynamiki, Mechaniki Płynów i Napędów Lotniczych Politechniki Lubelskiej prof. Mirosław Wendeker.

Naukowcy z Politechniki chcą zamontować na dachach autobusów miejskich nowoczesne, cienkowarstwowe ogniwa fotowoltaiczne – odporne na wstrząsy, zbudowane z materiałów nadających elastyczność, o wysokiej zdolności absorpcji widma światła słonecznego.

„Te ogniwa mają większe możliwości absorpcji niż tradycyjne ogniwa krzemowe. Można je dowolnie skonfigurować, umieścić na dowolnym dachu i korzystać z energii” – powiedział dyrektor Instytutu Odnawialnych Źródeł Energii na Politechnice Lubelskiej prof. Jan Olchowik.



FOT. MICHAŁ ZACHARZEWSKI / RGBSTOCK

Jak wyliczał prof. Wendeker, w ciągu jednego dnia roboczego autobus miejski w Lublinie przećnie pokonuje dystans ok. 200 km zużywając ok. 200 kWh energii; spala wtedy ok. 77 litrów paliwa.

1/8 wytworzonej energii (25 kWh) pochłaniają w autobusie różne układy i urządzenia – m. in. ogrzewanie, oświetlenie, klimatyzacja, kasowniki, biletomaty, wyświetlacze, zapowiedzi głosowe. Na zasilanie tych urządzeń – według naukowców – dziennie autobus spala nawet ok. 18 litrów paliwa.

„Koszt wytworzenia energii elektrycznej w autobusie jest pięciokrotnie wyższy, niż tej, którą mamy w gniazdku elektrycznym” – zaznaczył prof. Wendeker.

Gdyby te działające w autobusie systemy mogły być zasilane z energii uzyskanej ze światła słonecznego, to według naukowców roczne oszczędności w eksploatacji jednego autobusu mo-

głyby sięgać nawet 8 tys. zł.

Badania i opracowywanie innowacyjnej technologii w Lublinie mają trwać dwa lata. Nowoczesne systemy fotowoltaiczne będą zamontowane na czterech autobusach miejskich i testowane w ruchu ulicznym. Opracowana technologia ma ponadto w przyszłości przynosić zyski MPK i uczelni ze sprzedaży licencji.

Całkowity koszt projektu to ponad 4,6 mln zł, z czego 3,8 mln zł pochodzić będzie z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, a resztę sfinansuje MPK Lublin. Projekt Politechniki Lubelskiej i MPK Lublin znalazł się na liście finalistów konkursu ogłoszonego przez Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w dziedzinie „Mechanika i Transport”. Na konkurs w tej dziedzinie wpłynęło 101 wniosków.

PAP – NAUKA W POLSCE
ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. RGBSTOCK.COM / GESINE KUHLMANN

Pacjent po przeszczepie twarzy marzy o domu i spokoju

O powrocie do domu i spokoju marzy 33-letni pan Grzegorz – pierwszy w Polsce pacjent, któremu w maju przeszczepiono twarz w Centrum Onkologii w Gliwicach. We wtorek opuścił szpital, w domu na obiad mama przygotowała dla niego kaczkę. Przed nim – rehabilitacja.

Pionierska operacja, którą przeprowadził 15 maja zespół pod kierownictwem prof. Adama Maciejewskiego, była też pierwszym na świecie przeszczepem twarzy ze wskazań życiowych. 23 kwietnia pan Grzegorz miał wypadek w pracy – maszyna do cięcia kamieni amputowała mu większą część twarzy. Gdyby nie ten

przeszczep, w dłuższej perspektywie nie miałby szans na przeżycie.

„Przed wszystkim czuję radość, że pan Grzegorz wychodzi do domu, że przebiegło to w taki sposób, jak zaplanowaliśmy, a nawet lepiej.

DOKOŃCZENIE NA STR. 11



**Bonaventurastraat 118C
3081 HJ Rotterdam**

ZAPRASZAMY !!!

**Strevelsweg 110 A
3075 AN Rotterdam**



Polski Sklep Zeko Jasarov

W polskim **najtańszym** sklepie:

- Jedzenie
- Piwo
- Wędliny
- Medycyna
- Magazyny

Można zamówić
każdy polski produkt!



SALON FRYZJERSKI

**ZAPRASZAMY
OD PON - SOB - 11.00-19.00**

POLECAMY!

Strzyżenie damskie - 10.50 €
Strzyżenie męskie - 7.50 €
Farbowanie od - 30.00 €
Balejaż od - 40.00 €



ZAPRASZAMY !!!



DOKOŃCZENIE ZE STR. 9

Jest duża szansa – i my w to ogromnie wierzymy – że ten okres kilku miesięcy – pół roku pozwoli mu naprawdę wrócić do normalnego życia, oczywiście z pewnymi zastrzeżeniami czy ograniczeniami” – powiedział Maciejewski. Dziękował pacjentowi „za ogromną odwagę, wytrwałość i charakter”, jego rodzinie, a także rodzinie dawcy.

„To, że otrzymał tę twarz i może dzisiaj wyjść do domu to najwspanialsza rzecz. Trudno nam wyrazić, jak się cieszymy, że może wrócić do domu, do swojego pokoju, do mamy. Jesteśmy bardzo zadowoleni, dumni z tego, a co będzie dalej, to po prostu się okaże. Jesteśmy z nim i będziemy dalej przy nim, tak jak od początku” – powiedziała podczas wtorkowej konferencji prasowej siostra pacjenta, pani Barbara. Podkreśliła, że powrót do domu był w ostatnim czasie największym marzeniem brata. Dziękowała całemu zespołowi gliwickiego szpitala oraz matce dawcy „za jej wielkie serce”. „Dzięki niej nasz brat mógł żyć i funkcjonować dalej” – powiedziała.

Pani Barbara opowiadała, że jej brat widzi, czyta, czuje smaki, zaczyna też czuć zapachy. „Obserwujemy to i jesteśmy tym wszystkim naprawdę zdumieni” – podkreśliła. „Akurat dziś na obiad mama szykuje dla niego kaczkę” – dodała. Pytana o to, jak zareagował widząc swoją nową twarz po raz pierwszy w lustrze, powiedziała: „Chciał nową twarz zobaczyć i cieszył się, że ma tę twarz”.

Sam pan Grzegorz wzruszony podziękował lekarzom i powiedział, że jego mowa nie jest jeszcze wyraźna. Lekarze wyjaśnili, że to częściowo wynik emocji, a częściowo konieczności dalszej regeneracji struktur nerwowych, która przebiega jednak prawidłowo i we właściwym tempie. „Mówi jeszcze niewyraźnie, bo miesiąc okrężny ust jest nieunierwiony, nie ma możliwości wydawania pewnych głosek,

Pacjent po przeszczepie twarzy marzy o domu i spokoju



FOT. RGBSTOCK. COM / CARLOS PAES

ale są słowa, które wypowiada świetnie. Trudniejsze są dla niego dłuższe wypowiedzi, ale to jest przejściowe. Są objawy wskazujące, że ta funkcja zaczyna wracać. To powolny proces. Jeśli dalej będzie przebiegał w tym tempie, to pod koniec roku może będzie mimika, a kiedy będzie mimika, to i mowa będzie zupełnie inna” – wyjaśnił chirurg dr Maciej Grajek z zespołu rekonstrukcyjnego.

Pana Grzegorza czeka teraz dalsza rehabilitacja, w tym samodzielne ćwiczenia w domu, a także cotygodniowe wizyty u specjalistów w Gliwicach. Planowany jest kolejny zabieg – chirurg okulista dokona korekty powiek prawego oka, które na razie nie funkcjonują właściwie. Pacjent cały czas musi przyjmować leki zapobiegające odrzuceniu przeszczepu. Ryzyko odrzutu maleje z czasem. Podczas pobytu w szpitalu lekarze poradzili sobie pomyślnie podczas dwóch takich incydentów.

Przed powrotem pana Grzegorza konieczne były przygotowania w domu – oprócz generalnych porządków również takie środki ostrożności, jak usunięcie kwiatów doniczkowych i oddanie w dobre ręce psa, ze względu na ryzyko infekcji. Rezygnacja z psa sprawiła panu Grzegorzowi przykrość, ale lekarze nie wykluczają, że w przyszłości rygorów sanitarnych będzie mniej. Na razie, kiedy jego układ odpornościowy jest wciąż osłabiony, musi też uważać na infekcje – nie może korzystać z komunikacji miejskiej, ma unikać spotkań z chorymi.

Siostra pana Grzegorza apelowała do mediów o uszanowanie prywatności jego i całej rodziny. „Proszę, żeby nie nachodzić nas w domu, teraz chcemy spokoju, odpoczynku. Bylibyśmy bardzo wdzięczni. Szanujemy was wszystkich – gazety, telewizję, ale proszę, uszanujcie naszą decyzję, dajcie nam odpocząć po tym wszystkim, co żeśmy przeszli razem z Grzegorzem” – powiedziała.

Gliwiczcy lekarze podkreślali, że pan Grzegorz był świetnym pacjentem. „Nie wyobrażam sobie, żeby po tak długim pobycie w szpitalu, tak rozległym urazie, przejściu przez zabieg, który wcześniej w Polsce nie był wykonywany mieć tyle wiary, tyle odwagi, takiej radości z każdego kolejnego dnia” – powiedział Maciejewski.

„Jest świadomy tego, co się stało. To nie jest człowiek, który zacznie w coś powątpiewać. Dużo z nim rozmawiałem i widzę, że to jest gość, który mimo tego, co się stało, wie czego chce” – podsumował Grajek.

Łącznie na świecie przeprowadzono dotąd 26 przeszczepów twarzy. Ten w Centrum Onkologii był jednym z bardziej rozległych, obejmujących zarówno tkanki miękkie, jak i elementy kostne. Maciejewski poinformował, że w Gliwicach planowane są kolejne przeszczepy twarzy. Według jego szacunków, takiej pomocy może potrzebować w Polsce ok. 100 osób.

PAP – NAUKA W POLSCE

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL

Postępowanie ws. plagiatu pracy doktorantki UM w Łodzi

Łódzka prokuratura i policja prowadzą postępowanie ws. plagiatu pracy naukowej jednej z doktorantek Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Według śledczych podczas choroby doktorantki, zebrane przez nią materiały miały ukazać się w artykule podpisanym innym nazwiskiem.

Jak poinformował w piątek PAP prokurator Jacek Pakuła

z Prokuratury Okręgowej w Łodzi, zawiadomienie o domniemanym plagiacie pracy naukowej skierował do Prokuratury Rejonowej Łódź-Śródmieście dziekan wydziału lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Z zawiadomienia wynika, że jedna z doktorantek tej uczelni przygotowywała materiały do pracy naukowej. „Podczas swojej nieobecności spowodowanej chorobą doktorantka do-

wiedziała się, że materiały te zostały wykorzystane w artykule opublikowanym w czasopiśmie naukowym, który był podpisany innym nazwiskiem” – wyjaśnił prok. Pakuła.

Postępowanie jest prowadzone ws. plagiatu, czyli przywłaszczenia autorstwa cudzego utworu. Grozi za to kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do trzech lat.

Według śledczych osoba

wskazywana jako sprawca plagiatu nosi nazwisko zbieżne z nazwiskiem jednego z profesorów uczelni. Prokuratura nie ujawnia szczegółów.

„Jest to wstępny etap postępowania, czynności zmierzające do ustalenia okoliczności tej sprawy zostały zlecone policji” – zaznaczył prokurator Pakuła.

PAP – NAUKA W POLSCE

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. RGBSTOCK. COM / ADRIAN VAN LEEN

Zobacz swoich rodziców, zanim umrą



FOT. RGBSTOCK.COM / SCOTT SNYDER

W sieci pojawiła się nowa strona internetowa www.seeyourfolks.com. Strona jest kalkulatorem pozwalającym wyliczyć ile razy jeszcze będziemy mogli zobaczyć swoich rodziców przed śmiercią.

W zagonionym dzisiejszym świecie jesteśmy zajęci własną najbliższą rodziną. Zajmujemy się własną karierą zawodową,

kupujemy nowe auta, mieszkania lub domy. Wyjeżdżamy na wczasy, spotykamy się ze znajomymi. A tam gdzieś samotnie żyją i starzeją się nasi rodzice. Często o tym zapominamy.

Strona ta w oparciu o dane statystyczne światowej Organizacji Zdrowia dotycząc długości życia w poszczególnych krajach świata przypomina nam, ile razy jeszcze będziemy mieli okazji

aby spotkać się z naszymi rodzicami.

Pojawienie się takiej strony w Internecie zwraca uwagę na ten ogólnoświatowy problem, a nas skłania do refleksji nad tym, ile naprawdę jest warte nasze życie. A jest ono warte tyle ile mamy ciepła i miłości naszym bliskim i naszym rodzicom, a nie tyle ile dóbr doczesnych zgromadzimy.

TOMASZ RADZIWIŁ

Reklama

www.pomagam.de

BIURO DORADCZE DLA POLAKÓW W NIEMCZECH

Misją firmy jest pomoc naszym rodakom przebywającym na terenie Niemiec w załatwieniu wszelkich formalności związanych:

- z uzyskaniem zasiłku rodzinnego dla dzieci – KINDERGELD, ELTERNGELD,
- z odzyskaniem podatku wraz z dodatkami na współmałżonka oraz dzieci,
- z załatwieniem zasiłku dla bezrobotnych.

Pomożemy Ci wynająć mieszkanie lub je nawet kupić.
Doradzimy najlepszy kredyt i ubezpieczenie.
Załatwimy za Ciebie wszelkie formalności przy zakładaniu firmy w Niemczech.
Pomożemy założyć konto w banku.

Sprawy nietuzinkowe i trudne będą dla nas wyzwaniem.
Opłaty od 50 euro za usługę i są uzależnione od trudności sprawy.

UMÓW SIĘ NA TERMIN Z NASZYM DORADCĄ
ZADZWOŃ 0049 173/744 37 48

biuro@pomagam.de www.pomagam.de facebook.com/pomagam

TransPrim

tel. +48 696 914 103 tel. +31 618 782 238

Holandia - Dolny Śląsk

Odbiór i dowóz pod wskazany adres w standardzie



www.transprim.pl

Dyplomy i medale na ścianach zaspokoja potrzebę autoprezentacji

Dyplomy, medale i sprzęt elektroniczny to przedmioty, którymi najchętniej dekorujemy mieszkanie, gdy przybywa nam lat. Podkreślamy w ten sposób nasz status i zaspokajamy potrzebę autoprezentacji – wynika z badania Katarzyny Janus, przygotowanej w ramach pracy magisterskiej z psychologii w SWPS we Wrocławiu.

Katarzyna Janus, studentka Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej we Wrocławiu, postanowiła sprawdzić, z czego wynikają różnice w potrzebie dekorowania wnętrz własnymi zdjęciami, pamiątkami z podróży czy dyplomami. Zrobiła pierwsze badanie w Polsce, które dotyczy różnic w potrzebie personalizacji mieszkań i domów.

Badania pokazały, że choć najczęściej ozdabiamy mieszkania przedmiotami świadczącymi o relacjach z bliskimi np. zdjęciami, to tendencja ta zmienia się z wiekiem. Im jesteśmy starsi, tym mniej rzeczy osobistych pokazujemy. Zwiększa się za to nasza tendencja do autoprezentacji.

„Chętniej otaczamy się trofeami świadczącymi o osiągnięciach, które nawiązują do naszej pracy lub statusu materialnego,



FOT. RGBSTOCK.COM / BILLY FRANK ALEXANDER

np. wysokiej jakości sprzęt elektroniczny, dyplomy i medale” – opisuje autorka badania.

Kobiety częściej nadają osobisty charakter wnętrzom niż mężczyźni i używają w tym celu większej liczby przedmiotów. „Najczęściej upiększają pokój dzienny, a najrzadziej kuchnię. Co ciekawe, wraz z wiekiem wzrasta chęć personalizacji sypialni, ponieważ większa jest potrzeba intymności i przywiązania” – informuje SWPS w przesłanym PAP komunikacie.

Potrzeba dekorowania pamiątkami własnego „M” nie zależy od tego, czy jesteśmy właścicielami czy tylko lokatorami, ani jak długo mieszkamy w danym miejscu. „Osoby wynajmujące czy mieszkające od niedawna, podobnie jak właściciele również nie zwlekają i zaznaczają, że nowe miejsce do nich przynależy” – tłumaczy Katarzyna Janus.

Badanie studentki z SWPS we Wrocławiu jest pierwszym, które dotyczy różnic w potrzebie personalizacji przestrzeni mieszkalnych. Do tej pory badano otoczenie w miejscu pracy (biurowe, użytkowe) i wśród pracowników lub mieszkańców akademików. Według autorki wyniki tego badania mogą mieć

praktyczne zastosowanie dla branży wyposażenia wnętrz, designu i projektowania.

Praca powstała pod naukową opieką dr Katarzyny Byrki. Autorka przebadła 103 osoby w wieku od 19 do 62 lat, zarówno właścicieli, jak i wynajmujących. W badaniu wzięli udział domownicy, którzy w większym stopniu wpływają na wystrój mieszkania.

PAP – NAUKA W POLSCE
ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. RGBSTOCK.COM / MARJA FLICK-BUIJS



FOT. RGBSTOCK.COM / STOCKPERFECT

Właśnie zakończone obrączkowanie i kontrole bocianich gniazd potwierdziły, że na znacznym obszarze Polski, mimo początkowo dobrych lęgów, przeżyło niewiele młodych. Są gminy, w których nie przeżyło nawet 80 proc. młodych. Kryzys ominął centralną i wschodnią część Polski – mówią ornitolodzy w rozmowie z PAP.

„Jeśli chodzi o śmiertelność piskląt, to w skali dwudziestoletnich badań, jakie prowadzę w powiecie ostrowskim, ten rok jest drugim najgorszym po 1997, kiedy to region ucierpiał z powodu powodzi” – podkreślił Paweł T. Dolata z Południowopolskiego Towarzystwa Grupy Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków. „Obecnie mamy dwa razy mniej młodych, niż w latach średnich. Tymczasem sezon lęgowy był dobry, nie brakowało pokarmu, a w samej

Kontrole gniazd potwierdziły, że wiele bocianich piskląt nie przeżyło

gminie Raszków, gdzie żyje sześć bocianich par, aż trzy miały po pięć piskląt. Został z nich tylko jeden młody” – dodał Dolata.

„Straty są ogromne. Szacuje, że ok. 70 proc. par mogło stracić lęgi w całości. Zostały pojedyncze pisklęta” – potwierdza Marcin Tobółka z Instytutu Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, kontrolujący gniazda na terenie b. woj. leszczyńskiego, na pograniczu Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej i Dolnego Śląska. Jak dodaje, południowo-zachodnia część Wielkopolski „to istny pogrom”. „Są gminy, gdzie bociany nie odchowwały ani jednego młodego, jak np. w gminie Krzemieniewo w powiecie leszczyńskim, gdzie w tym roku stwierdzono osiem par lęgowych. W typowo bocianiej gminie Przemęt w dolinie Obry (pow. wolsztyński) w tym roku stwierdziliśmy 26 par, z czego tylko 6 par odchowowało łącznie 9 piskląt” – zaznacza. Informacje o dużych stratach pochodzą m. in. z Ziemi Leszczyńskiej, Opolszczyzny, Górnego Śląska czy Pomorza Zachodniego.

Za bezpośrednią przyczynę pomoru piskląt uważa się bardzo silne opady i gwałtowne oziębienie, trwające przez dwa czy trzy dni pod koniec czerwca. „Gospodarze, którzy są znakomitym źródłem informacji, mówili to samo: że nad krawędzią



FOT. RGBSTOCK.COM / ANDREAS KRAPPWEIS

gniazda widzieli łebki młodych bocianów, podnoszące się do karmienia. A po ulewach młode nagle przestały się pokazywać. Kiedy kontrolowaliśmy później gniazda, znajdowaliśmy je martwe” – opowiada Paweł T. Dolata. Jego zdaniem pisklęta padły z wyziębienia. Ucierpiały te, które nie zdołały się zmieścić pod ciałem rodzica, który je dogrzewa, podczas gdy drugi lata po pokarm.

Pojawiły się też podejrzenia, że młode mogły dodatkowo uciepnieć z powodu infekcji spowodowanej przez grzyba *Aspergillus*, który znakomicie namnaża się właśnie w wilgoci – dodaje Marcin Tobółka.

Jak zaznacza Paweł T. Dolata, wbrew informacjom podawanym w niektórych mediach, pokarmu raczej nie brakowało. „Mokre lato oznacza dużo żab – pokarmu, którego coraz bardziej bocianom brakuje na skutek melioracji, wysychania i niszczenia drobnych stawów, a akurat w tym, „mokrym” roku, miały ich stosunkowo dużo w jadalospisie. Trzeba też pamiętać, że głównym pokarmem małych piskląt są dżdżownice, których przy takiej pogodzie jest również mnóstwo. Dodatkowo w pokarmie pojawiły się pijawki” – tłumaczy.

Zdaniem ornitologów oś pomoru podzieliła Polskę mniej

więcej na pół i bociani kryzys najwyraźniej ominął część kraju leżącą na wschód od Wisły. Marcin Tobółka, który obrączkował pisklęta również na Warmii (w gminie Korsze) ocenia, że sytuacja jest tam wyraźnie lepsza, niż w gminach wielkopolskich. „Lęgi są nieco większe, niż w 2012 r. W tym roku zaobrazkowaliśmy 48 piskląt, w ubiegłym, w tych samych gniazdach, niespełna 30. Najwyraźniej niekorzystna pogoda tam nie dotarła” – mówi.

Bocianów nie brakuje na Podlasiu. „Choć do tegorocznego lęgu przystąpiło tutaj nieco mniej par niż w ubiegłym roku, to liczba młodych w gniazdach jest wyższa. W trakcie obrączkowania aż w 34 gniazdach znajdowały się cztery młode, w sześciu gniazdach były pięcioraczki. W sumie na terenie powiatu siedleckiego i dwóch gmin na Lubelszczyźnie: Krzywda i Stanin, udało się zaobrazkować aż 333 młode” – powiedział PAP Ireneusz Kaługa z Grupy Ekologicznej.

Ornitológ sugeruje, że za trzy – cztery lata bociany z Mazowsza czy Podlasia mogą zasilać osłabioną populację z Zachodu. „Mam nadzieję, że dowiemy się o tym dzięki odczytom obrączek” – mówi Kaługa.

PAP – NAUKA W POLSCE

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL

8 sierpnia – Wielki Dzień



FOT. STOCK.XCHNG / CLAU_SUTA

Pszczół

W skali światowej aż 70 proc. roślin uprawianych przez człowieka wydaje plon dzięki pszczołom, nie tylko miodnym, ale też dziko żyjącym, jak np. trzmielom – przypominają eksperci z okazji ogólnopolskiego Wielkiego Dnia Pszczół, który przypada 8 sierpnia.

„Szacuje się, że gdyby brakło pszczoł, to w Polsce plony roślin uprawnych spadłyby o 70-80 proc. Owoców byłoby znacznie mniej i byłyby gorszej jakości” – powiedziała PAP dr Anna Krzysztofiak z Wigierskiego Parku Narodowego.

Przypomniała, że – zgodnie z przewidywaniami naukowców – wyginiecie pszczoł na świecie mogłoby spowodować ogromny głód, kryzys i wojny, a to doprowadziłoby do załamania ludzkiej cywilizacji.

„Jednak ciągle niewiele osób zdaje sobie sprawę ze znaczenia pszczoł, również tych dziko żyjących, dla przyrody i człowieka. Większość traktuje je jak intruzów, które mogą użądlić” – zaznaczyła entomolog.

Tymczasem w ostatniej de-

kadzie odnotowano masowe wymieranie pszczoł miodnych, a wiele gatunków pszczoł dziko żyjących (w Polsce ok. 200) znalazło się na liście gatunków zagrożonych wyginięciem.

DOKOŃCZENIE NA STR. 14



FOT. RGBSTOCK.COM / DAVE DYET

8 sierpnia – Wielki Dzień Pszczół



FOT. RGBSTOCK. COM / DAVE DYET

DOKOŃCZENIE ZE STR. 13

Naukowcy uważają, że odpowiada za to kombinacja wielu czynników, w tym chemizacja rolnictwa (np. stosowanie środków ochrony roślin zawierających neonicotynoidy), rozpowszechnienie telefonii komórkowej, która zakłóca zdolność pszczoł do orientacji w terenie oraz rozprzestrzenianie się chorób pasożytniczych pszczoł. Negatywną rolę odgrywa tu również rolnictwo wielkoobszarowe, z którym wiąże się brak miedzi i poboczy naturalnie zamieszkiwanych przez pszczoły dziko żyjące.

Aby zwrócić uwagę na rolę pszczoł w środowisku i zachęcić społeczności lokalne do zaangażowania się w działania mające chronić te pożyteczne owady 8 sierpnia w całej Polsce po raz pierwszy obchodzony będzie

Wielki Dzień Pszczół. Patronat nad nim objęło Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Święto poświęcone pszczolom odbędzie się w ramach letnich Akademii Przyjaciół Pszczół, do których przyłączyło się ponad 100 placówek edukacyjnych z całego kraju, organizujących wakacyjne zajęcia dla dzieci. Główne obchody będą miały miejsce w godzinach 10-12 w Zespole Szkół nr 2 im. Wandy Rutkiewicz w Warszawie. Ich uczestnicy będą mogli m. in. poznać zasady, którymi powinni kierować się Przyjaciele Pszczół oraz sposoby ich realizacji, posadzą też w okolicy szkoły rośliny przyjazne pszczolom. Organizatorzy święta zachęcają do tego, by 8 sierpnia założyć jakiś żółty element stroju na znak poparcia inicjatywy.

Propozycje aktywności z okazji Wielkiego Dnia Pszczół oraz

informacje o konkursie, który mu towarzyszy, można znaleźć na stronie programu www.pomagamypszczolom.pl, w zakładce Akademii Przyjaciół Pszczół.

Na świecie opisano dotychczas ponad 20 tys. gatunków pszczoł, w tym cztery gatunki pszczoł miodnych (rodzaj Apis). W Polsce znanych jest ok. 470 gatunków pszczoł dziko żyjących (w tym trzmiele, murarki, porobnice, zadrzechnie, samotnice, pszczolinki).

Ewolucja doskonaliła przystosowanie tych owadów do żywienia się nektarem i pyłkiem roślin kwiatowych. „W rezultacie istnieją takie gatunki roślin, które mogą być zapylane tylko przez jeden gatunek pszczoły. Gdyby on zniknął z ziemi, to dana roślina również musiałaby zniknąć” – wyjaśniła dr Krzysztofiak.

Człowiek początkowo zainteresował się pszczolą miodną ze względu na produkcję miodu, ale z czasem zdał sobie sprawę, że dzięki obecności pszczoł rośnie wydajność plonów, co jest jeszcze ważniejsze, tłumaczyła specjalistka.

Zwróciła uwagę, że ważną rolę w zapylaniu roślin odgrywają również pszczoły dziko żyjące. Np. uprawy lucerny czy koniczyzny dają plony głównie dzięki trzmielom czy porobnicom, które mają dłuższe języczki od pszczoły miodnej i mogą sięgać głęboko do kwiatów w postaci długiej rurki.

Wielki Dzień Pszczół jest organizowany w ramach trzeciej edycji programu „Z Kujawskim pomagamy pszczolom”.

PAP – NAUKA W POLSCE

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL

Smakowite badania w Olsztynie

Czy to smak wiśniowy, siarkowy, metaliczny, a może spalony? Przy analizie smaku produktów spożywczych w Laboratorium Sensorycznym PAN w Olsztynie przydają się najróżniejsze skojarzenia. Do opisu smaku nie zawsze wystarcza pięć smaków podstawowych.

„Jakość sensoryczna danego produktu spożywczego, czyli to, jak odbieramy go za pomocą zmysłów, zaraz obok ceny decyduje o jego sukcesie rynkowym” – mówi w rozmowie z PAP prof. Agnieszka Troszyńska, kierownik Laboratorium Sensorycznego Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN w Olsztynie. Dlatego przed wypuszczeniem produktu na rynek, trzeba zwykle szczegółowo zbadać, czy dany produkt jest przyjemny dla naszych zmysłów i co decyduje, że jest lepszy czy gorszy niż produkty konkurencyjne.

Badania walorów smakowych prowadzone mogą być wśród konsumentów. Jednak tak uzyskane oceny są subiektywne i często odnoszą się do doznań emocjonalnych. A producentom żywności i naukowcom, potrzebne są również zstandaryzowane badania produktów. Dlatego w czasie analiz w Laboratorium Sensorycznym zespół przeszkolonych ekspertów o wyczulonych zmysłach próbuje pozbyć się subiektywnych opinii i w maksymalnie obiektywny sposób opi-

suje smak, zapach i teksturę danych produktów. „W analizie chemicznej można bodziec wyrazić w jednostce fizycznej, a tu jednostką są wrażenia” – zaznacza Troszyńska.

Na to, jak odbieramy dany produkt wpływ mają warunki otoczenia i doznania ze wszystkich zmysłów. Dlatego pomieszczenia do wykonywania badań w Laboratorium Sensorycznym pomalowane są na biało (ewentualnie szaro), są wyciszone i odizolowane od zapachów z zewnątrz. Zapewniona jest też wentylacja, odpowiednia wilgotność i oświetlenie.

Jednym z popularniejszych badań w Laboratorium jest tworzenie tzw. profilu sensorycznego, na który składa się opis smaku, zapachu i tekstury danego produktu. Zmysły osób biorących udział w badaniach traktowane są jako instrument badawczy i pracować muszą na najwyższych obrotach. Najważniejsze są zmysły chemiczne, a więc smak i węch, ale ekspertom potrzebny jest też wzrok do oceny barwy produktu, a także wrażenia słuchowe, które przydają się w ocenie... tekstury produktów.

Troszyńska wyjaśnia, że smak danego produktu składa

się z wielu wyróżników. Przy ocenie smaku przydaje się nie tylko umiejętność precyzyjnego wyczuwania pięciu podstawowych smaków – słodkiego, słonego, kwaśnego, gorzkiego i umami (smak glutaminianu sodu) – ale i umiejętność kojarzenia wrażeń zmysłowych z różnymi określeniami. Bo oprócz smaków podstawowych eksperci mogą oceniać smak np. jako metaliczny, wiśniowy, mięsny, siarkowy, spalony...

„Uczestnicy panelu muszą określić kolejność pojawiania

się konkretnych cech na skali wraz z intensywnością każdego wyróżnika” – opowiada badaczka. Przyznaje, że wrażenia smakowe daje się zmierzyć w czasie – można obliczyć czas trwania bodźca, narastanie jego intensywności a potem spadek. Np. słodki smak (np. w sacharze) pojawia się bardzo szybko, a cierpkość zwykle powstaje bardzo długo. Troszyńska dodaje jednak, że cierpkość nie jest odbierana przez kubki smakowe. Jest to raczej wrażenie dotykowe.

Prof. Troszyńska wyjaśnia, że podczas jedzenia uwalniają się

z pokarmu – np. w połączeniu ze śliną – związki lotne, które przedostają się do opuszki węchowej. Nie zawsze łatwo jest więc oddzielić smak od zapachu. Dlatego zamiast analizować osobno te bodźce, często bierze się pod uwagę ich połączenie, a więc smakowość (ang. flavor). Ekspertka zwraca uwagę, że jeśli spożywamy owoce zatykając nos, ich smak może być dla nas niespodzianką – np. truskawki już nie wydają się tak słodkie czy tak kwaśne. „Nawet cebula staje się wtedy w smaku jakby bardziej jałowa” – zwraca uwagę badaczka.

Naukowiec tłumaczy, że w jamie ustnej mamy brodawki, w których znajdują się kubki smakowe, a w nich – po 50-100 receptorów, które w ciągu życia zużywają się i odtwarzają. Z wiekiem zmysł smaku się osłabia, ale też każdy uczy się smaków, które mu najbardziej odpowiadają.

Jak wyjaśnia ekspertka, to, że małe dzieci nie lubią szpinaku czy brokułów, nie ma związku z liczbą kubków smakowych. „To, jak odbieramy słodczy czy gorycz zakodowane jest genetycznie” – opowiada. Słodczy świadczy o zawartości cukru, który jest nam potrzebny do życia, a gorycz ostrzegala przed toksynami. „Dopiero z wiekiem nabieramy doświadczenia i uczymy się, które smaki są dla nas dobre” – wyjaśnia.

PAP – NAUKA W POLSCE,

LUDWIKA TOMALA

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE – WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL

FOT. RGBSTOCK. COM / ASCHWIN PREIN

Galeria zdjęć czytelników

Dzisiaj prezentujemy zdjęcia,
które nadesłał nasz
Czytelnik – Pan
Eugen Weiden



fot. Eugen Weiden

Czekamy na Wasze fotki
pod adresem
fotka@goniecpolski.nl

TWORZYMYS WASZĄ GALERIE ZDJĘĆ !!!

email: **Fotka@GoniecPolski.nl**

Wyślij ciekawą fotkę z imprezy, pracy, wakacji, a my
zamieścimy ją na naszej stronie.

Najciekawsze fotki opublikujemy dodatkowo na łamach
gazety i na facebooku.

Kącik poetycki

Prezentujemy dziś wiersze autorstwa Rafała Grzywnowicza. Autor urodził się w Bartoszycach. Rocznik „77. Ukończył wydział Historii na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Jest już po debiucie – we wrześniu 2011 roku wydał swój pierwszy tomik poezji pt. „Rozdarci”. Znajduje się w nim zbiór wierszy miłosnych, poezji o Bogu, poezja o przyjaźni, o życiu i śmierci. Każdy odnajdzie coś dla siebie. Jest również dziennikarzem obywatelskim, ponieważ słowo pisane to jego pasja. Szkoli się, doskonali swój warsztat. Pracuje nad nowymi wierszami.

Tworzysz, piszesz poezję? Wyślij nam swoją twórczość na redakcja@goniecpolanski.nl, a my opublikujemy ją na łamach gazety. Czekamy na Wasze prace!

Proszę

Tak bardzo dziś chcę
Tak bardzo potrzebuję
twego ciepła i oparcia

Więc proszę podejdź
i przytul mnie mocno
obejmij tak czule
jak matka swoje niemowlę

Nie pozwól bym mógł
nie kochać cię szczerze
bym zawsze tam był
gdzie miłość nasza kwitnie

Cicho sza...

Szeptem do mnie mów
szeptem zamykaj me oczy

szeptem wyławiaj ze mnie siebie
szeptem, bo tylko tak miłość się rodzi

szeptem dopominaj się czułości
szeptem rozbieraj mnie z tkliwości

szeptem miłość ma ku Tobie przemawia
szeptem mówię, bo chcę mieć ją przy sobie

szeptem zapominam o przeczności
szeptem, bo nie mam odpowiedzialności

GoniecPolski.nl

**Dwutygodnik dla Polaków
w Holandii**

Redaktor naczelny: D. Gancarz

Redaguje zespół

Kontakt z redakcją:
redakcja@goniecpolanski.nl

Biuro reklamy:
reklama@goniecpolanski.nl

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca/Uitgever:
GoniecPolski.nl
Den Haag
Nederland

DOWCIPY DOWCIPY DOWCIPY DOWCIPY DOWCIPY

● Ewa w raju nie usłuchała zakazu Stwórcy i za namową węża zerwała jabłko z drzewa. Za ten czyn została wraz z Adamem wyrzucona za bramę raju. Na odchodne Ewa usłyszała głos z góry:

– Za ten czyn zapłacisz krwią!
Po kilku dniach Ewa natknęła się na tego samego węża, który ją namówił do zerwania jabłka i mówi:
– Przez Ciebie teraz będę musiała płacić krwią!
– Oj, nie marudź! – mówi wąż. – Wy negocjowałem Ci to

w dogodnych miesięcznych ratach.

● Bóg stwierdził, że Adamowi się nudzi i postanowił coś temu zaradzić. Zwraca się zatem do Adama:

– Adamie. Widzę, że ci się nudzi. Postanowiłem. Stworzę ci istotę. Istotę, która będzie piękna, mądra i inteligentna. Cudowna, miła, będzie ci służyć i wspierać cię. Jednym słowem, stworzę ci istotę idealną!.. Ale musisz mi oddać swoją nogę..
– Nogę?!.. A co dostanę za zebro?

● – Co to był za chłopiec, z którym siedłeś do szkoły?

– Kolega z klasy, syn generała...
– O, z niego mógłbyś brać przykład. Taki mały, a już syn generała!

● Antoś wraca do domu z przedszkola cały podrapany na twarzy. Mama przestraszona pyta:

– Jasiu! Co się stało?!
– Dzisiaj było mało dzieci w przedszkolu.
– Dobrze, ale co to ma wspólnego z twoimi zadrapaniami?!
– Pani kazała nam ustawić

się w kółko, złapać za rączki i tańczyć dookoła choinki.

● – Chciałabym coś praktycznego do pokoju dziennego – mówi kobieta w sklepie z dywanami.

– A ile Pani ma dzieci?
– Sześcioro.
– To najpraktyczniejszy byłby asfalt...

● Syn zrobił wreszcie prawo jazdy i prosi ojca o pożyczenie samochodu. Ojciec ostro:
– Popraw oceny w szkole, przeczytaj Biblię i zetrnij włosy, to wrócimy do tematu.

Po miesiącu chłopak przychodzi do ojca i mówi:

– Poprawiłem stopnie, a Biblię znam już prawie na pamięć. Pożycz samochód!
– A włosy?
– Ale tato! W Biblii wszyscy: Samson, Mojżesz, nawet Jezus mieli długie włosy!
– O, widzisz, synku! I chodzili na piechotę...

● – Mamo... kup mi małpkę. Proszę!

– A czym Ty ją będziesz karmił synku?
– Kup mi taką z Zoo, ich nie wolno karmić.

DOKĄD SIĘ ZWRÓCIĆ W RAZIE PROBLEMÓW

Ambasada RP w Hadze

Alexanderstraat 25
2514 JM Den Haag
Tel.: +31(0)70 799-01-00
Faks: +31(0)70 799-01-37
e-mail: haga.amb.sekretariat@msz.gov.pl
<http://www.haga.msz.gov.pl>

Wydział Konsularny

Alexanderstraat 25
2514 JM Den Haag
(wejście od ulicy Javastraat)
tel. +31(0)70 7990 130
fax. +31(0)70 7990 147
e-mail: haga.konsulat@msz.gov.pl

Holenderska Inspekcja Spraw Społecznych i Zatrudnienia

Strona internetowa zawiera wiele informacji, kluczowych z punktu widzenia pracownika:

http://www.inspectietzw.nl/other_languages/poish/Punkt_zgaszania_nieuczciwych_biur_po_rednictwa_pracy.aspx

Inspekcja zajmuje się nadzorem nad przestrzeganiem przepisów dotyczących: niewypłacenia bądź zanizenia wynagrodzenia, BHP, czasu pracy oraz dodatku urlopowego. Aby złożyć skargę w tym zakresie możesz skorzystać z formularza w języku polskim na stronie internetowej:

https://fd8.formdesk.com/arbeidsinspectie/klachtenformulier_Polish

Punkt zgłaszania nieuczciwych biur pośrednictwa pracy

Działa w ramach ww. Inspekcji. Skargę zgłosić można telefonicznie (0 800 51 51) w języku angielskim lub holenderskim, faxem (070 333 61 61) lub pocztą (Postbus 820, 3500 AV Utrecht) w języku polskim. Istnieje również możliwość złożenia skargi przez internet w języku polskim:

<https://fd8.formdesk.com/arbeidsinspectie/Zawiadomienie>

Krajowy Punkt Zgłoszeń Nadużyć dla Wsparcia Polaków w Holandii

INFOLINIA.NL to strona, która powstała dzięki współpracy organizacji polonijnych z Policją Haaglanden. Umożliwia (anonimowo) zgłoszenie wszelkich uciążliwości, jakich doświadczają Polacy na holenderskim rynku pracy:

<http://www.infolinia.nl>

Holenderski układ zbiorowy pracy dla Pracowników Tymczasowych na lata 2009-2014 (tzw. CAO)

Jest to rozbudowany zbiór przepisów, który określa obowiązki agencji pracy i pracownika, zasady dotyczące BHP, czasu wolnego, emerytur, szkoleń



umów, urlopów, zakwaterowania (zasad nakładania kar za naruszenie regulaminu) itp. Koniecznie sprawdź przed wyjazdem, czy wykonując pracę w Holandii będziesz podlegał postanowieniom tego układu. Przeczytaj go dokładnie - dostępny jest m.in. na stronie:

<http://www.abu.nl/publicaties/cao>

ABU

Jest to holenderskie zrzeszenie agencji pracy tymczasowej, które zobowiązały się do przestrzegania układu zbiorowego CAO. Strona dostępna jest w języku niderlandzkim oraz częściowo w innych językach, m.in. w języku polskim:

<http://www.abu.nl/pools/informacie-dla-pracownikow-tymczasowych>

Przed podjęciem pracy w holenderskiej agencji warto sprawdzić jej wiarygodność i uzyskać dane o jej działalności. Możliwość wyszukiwania agencji zarejestrowanej w ABU istnieje pod adresem:

<http://www.abu.nl/website/onze-leden>

NBBU

Kolejne holenderskie zrzeszenie agencji pracy tymczasowej przestrzegających układ CAO. Strona dostępna jest w języku niderlandzkim. Znajduje się tu lista zarejestrowanych w tej organizacji agencji: <https://www.nbbu.nl/ledenlijst>

Stowarzyszenie Przestrzegania Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Tymczasowych

Stowarzyszenie Przestrzegania Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Tymczasowych (SNCU-Stichting Naleving CAO voor Uitzendkrachten) dogląda przestrzegania układu CAO. W niektórych przypadkach SNCU wszczyna postępowanie przeciwko nieuczciwym agencjom pracy tymczasowej.

Strona dostępna jest w języku polskim, istnieje też możliwość złożenia skargi lub zadania pytania:

<http://www.sncu.nl/pl>

Holenderska Izba Handlowa

Tu można sprawdzić, czy holenderska agencja pracy tymczasowej figuruje w rejestrze przedsiębiorców jako agencja: <http://www.kvk.nl/waadi>

Holenderska Policja

W przypadku gdy stałeś się ofiarą lub świadkiem przestępstwa możesz powiadomić (anonimowo i bezpłatnie) Policję w Holandii (w języku niderlandzkim, angielskim lub niemieckim): Tel: 0800-700

PUNKTY POMOCY

Związki zawodowe

Pracując w Holandii, można rozważyć przynależność do związków zawodowych, które reprezentują Państwa interesy względem pracodawcy. Poza tym mogą Państwu odpowiedzieć na pytania dotyczące zbiorowego układu pracy (CAO), pomóc wypełnić deklarację podatkową czy poradzić w sprawach prawnych. Celem uzyskania informacji uzupełniających prosimy o kontakt ze związkami zawodowymi, na przykład FNV (www.fnv.nl) lub CNV (www.cnv.nl).

Konsulat

Wydział Konsularny Ambasady RP w Hadze dysponuje również informacjami o pracy i życiu w Holandii. W nagłych przypadkach, na przykład w razie wypadku czy wejścia w konflikt z prawem, warto zwrócić się o pomoc do Wydziału Konsularnego. Pracownicy Wydziału Konsularnego mogą także udzielić szczegółowych odpowiedzi na pytania dotyczące podobieństw i rozbieżności przepisów obowiązujących w Holandii i w Polsce. Kontakt telefoniczny w języku polskim: 070 7990 140 (lub: 130, 115, 121, 129, 126); adres mailowy: haga.konsulat@msz.gov.pl

Informacja telefoniczna

Migranda, zrzeszenie zajmujące się sprawami migrantów zarobkowych, stworzyło dla tej grupy specjalny system. Wybierając numer tego zrzeszenia, mogą Państwo odsłuchać w swoim języku ojczystym różne przydatne informacje. Można również skorzystać z opcji bezpośredniego połączenia z inną organizacją, na przykład ze związkami zawodowymi lub ośrodkami informacyjnymi czy jednostkami administracji państwowej, na przykład z Inspekcją SZW lub urzędem podatkowym. Numer telefonu Migrandy: 085-4010440.

Urząd gminy

Urząd gminy może udzielić Państwu pozostałych informacji o usługach gminnych, dotyczących na przykład wozu śmieci czy miejsc parkingowych w Państwa miejscu zamieszkania.

Zapraszamy na stronę internetową www.rijksoverheid.nl

KOŚCIOŁY:

Rzymskokatolicka Polska Misja Katolicka w Groningen

Ks. Józef Okonek SChR
Blankenslaan Oost 2a, 7901 BE Hogeveen
Tel./fax +31 (52) 8262756, Mobile +31 634 905 233
e-mail: jokonek@live.nl

Polska Misja Katolicka Amsterdam

Ksiądz Krzysztof Obiedziński SChR.
Scarlatillaantje 13
1431 XV Aalsmeer
tel. (0297) 331 678
e-mail: k.obiedziński@pmkamsterdam.nl

Parafia NMP Częstochowskiej

Proboszcz ks. Tadeusz Kozieński S.ChR.
Kerkhoflaan 17, 6741 BN Lunteren
tel. 0318-482728, kom. +31644210293
fax 0318-486272
e-mail: tkozienski@hotmail.com

Polska Parafia w Bredzie

ks. Sławomir Klim SChR
St. Bavostraat 7A
NL-4891 CG Rijsbergen
tel. +31 (76) 5321 438
mobil: +31 614 243 225
e-mail: slawekklm@hotmail.com

ŹRÓDŁO:

MINISTERSTWO PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ



ZWROT PODATKU Z ZAGRANICY

HOLANDIA, NIEMCY, ANGLIA, BELGIA, AUSTRIA, IRLANDIA, NORWEGIA, DANIA

mgr Anna Kłosowska

ROZLICZENIE PODATKU, oraz **KOREKTY** do 5 lat wstecz
ZASIŁKI RODZINNE z Holandii i innych krajów UE
NALEŻNE CI DODATKI: Zorgtoeslag, Kindgeboden Budget, Kinderopvangtoeslag, Huurtoeslag
SOFI NUMER - dla partnera fiskalnego
ZASIŁEK DLA BEZROBOTNYCH z Holandii oraz transfer zasiłku do Polski
POLISY UBEZPIECZENIOWE - potrzebne, aby otrzymać ZORGTOESLAG
LATA SKŁADKOWE - DRUKI E 301, PITY 36
NA TERENIE HOLANDII - pomoc w różnych sprawach: pojedziemy z Tobą do urzędu lub banku.

NA TERENIE HOLANDII I BELGII DOJAZD DO KLIENTA

0031.202.170.640 ; 0031.617.650.776 ; 0031.623.338.603 ; 0031.622.214.013

lub zadzwoń na numer do Polski **0048. 22. 247.81.42**

lub zamów przez stronę internetową www.rozliczsie.pl

(po kliknięciu symbolu samochodu po prawej stronie wyświetli się formularz)



OBSŁUGA KORESPONDENCYJNA - zamów dokumenty do domu przez:
INFOLINIĘ: 801.000.285 ; 0048. 22. 247.81.42 ; 0031.202.170.640,
przez SMS: 048.501.309.004 podając imię, nazwisko i adres
przez stronę www.rozliczsie.pl - zakładka "ZAMÓW DOKUMENTY"



BIURA W HOLANDII:

2512 BS DEN HAAG
Gedempte Burgwal 45 / I piętro
tel: 0031.617.650.776
tel: 0031.619.842.805
fax: 0048.32.729.70.54
e-mail: haga@klosowska.com

5038 BA TILBURG
Willem II Straat 17
tel: 0031 623 33 86 03
fax: 0048.32.729.70.54
e-mail: tilburg@klosowska.com

6811 KS ARNHEM
Nieuwe Stationsstraat 20,
14 piętro pok. 1402
(zielony, wysoki budynek na dworcu autobusowym i kolejowym)
tel: 0031 622 214 013
fax: 0048.32.729.70.54
e-mail: arnhem@klosowska.com
ZAPRASZAMY w sobotę: 10 - 18

ZAPRASZAMY: czwartek - piątek 15 -20 oraz w sobotę: 12 - 18

BIURA W POLSCE:

45-004 OPOLE, ul. Konopnickiej 4/1B
tel.: 0048 77 453 16 45 - **dział podatków**
0048 77 453 94 56 - **zasiłki rodzinne**
0048 77 453 01 09 - **dodatki do ubezpieczenia**
tel. kom.: 0048 501 309 004 fax: 0048 22 486 90 26
e-mail: kancelariaopole@op.pl

35-030 Rzeszów
(Galeria Paniaga)
ul. 3-ego Maja 13, IIp.
tel: 0048 17 74 21 348
kom.: 0048 508 598 330
fax: 0048 22 486 90 78
e-mail: rzeszow@klosowska.com

47-400 Racibórz
(budynek Getin Banku)
ul. Batorego 10, I piętro
tel.: 0048 32 415 21 71
kom.: 0048 501 336 029
fax 0048 32 729 70 54
e-mail: raciborz@kancelariaopole.pl

77-400 Złotów
(budynek CEZER)
al. Piasta 11 A
tel/fax: 0048 67 263 21 67
kom.: 0048 502 036 651
e-mail: zlotow@klosowska.com

64-100 Leszno
ul. Słowiańska 55
Budynek A, pokój 5
tel.: 0048 65 520 16 87
kom.: 0048 518 671 820
fax: 0048 61 648 21 02
e-mail: leszno@klosowska.com

44-100 Gliwice
(budynek Proximus)
ul. Zwycięstwa 14 pok. 48 II piętro
tel/fax: 0048 32 230 13 38
kom.: 0048 501 336 074
e-mail: gliwice@klosowska.com

50-113 Wrocław
(Galeria na Czystej)
ul. Czysta 2-4
tel.: 0048 71 726 27 33
kom.: 0048 508 943 773
fax.: 0048 71 723 12 21
e-mail: wroclaw@klosowska.com

INFOLINIA: 0031.202.170.640 ; 0048. 22. 247.81.42 ; 801.000.285

jest do Państwa dyspozycji 7 dni w tygodniu w godzinach od 8 do 20

masz pytania, chcesz zamówić dokumenty lub zaprosić konsultanta do domu DZWOŃ!

lub napisz maila: kontakt@rozliczsie.pl

www.rozliczsie.pl